GAZETA KRAKOWSKA

Nro 104.

Z KRAKOWA DNIA 29 GRUDNIA 1813 Roku WE SRODĘ.

Dzień 24 Grudnia r. b. pamiętny Urodzinami Nayiaśnieyszego Imperatora Wszech Rossyy Alexandra I. obchodzony tu był z okazałością i uczuciami, iakie każde wspomnienie dobrego Monarchy wzniecać zwykło. Dnia 23 w wieczor liczne wyſtrzały z dział zapowiedziały nadchodzącą uroczystość. Nazaiutrz o godzinie 9. rano udał się JW. Prefekt na czele zgromadzonych Władz do JW. Awerina, Naczelnika Departamentu, w celu złożenia Nayiaśnieyszemu Imperatorowi swych życzeń, poczem JW. Naczelnik Dep. otoczony orszakiem garnizonuiących tu Officerow udał się na nabożeńſtwo do kościoła Greckiego, Władze zaś kraiowe do Kościoła Archipresbiteralnego Panny Maryi, gdzie odśpiewaną zoſtała przez JW. Adminiſtratora Biskupſtwa Krakowskiego solenna Wotiwa i *Te Deum.*

O godzinie 2 po południu dał JW. Naczelnik Dep. obiad, na który zaproszeni JW. Ces. Auſtryacki Jenerał Swinburn z kilku sztabowemi Officerami, JW. Wodzicki, Prefekt Dep. Krakowskiego, i inni Urzędnicy i Officerowie spełniali przy wyſtrzałach z dział Toaſt za długie zdrowie i pomyślność Nay. Imperatora. Miaſto całe było rzęsiſto oświecone. Dana w uilluminowanym Teatrze reprezentacya sztuki pod tytułem *Nayiaśnieysi Podróżni* z Vaudewillami i stosownym transparentem uroczystość tę zakończyła.

Z Stopnicy d. 20 Grudnia.

Urzędnicy i Obywatele przejęci wdzięcznością i uszanowaniem dla ś. p. Xcia Jozefa Poniatowskiego, Potomka oſtatniego Króla Polskiego Stanisława Auguſta, Naczelnego Wodza Woysk Polskich, Miniſtra Woyny Xięſtwa Warszawskiego, Marszałka Panſtwa Francuskiego, wielu orderow kraiowych i zagranicznych pierwszych ſtopni Kawalera, d. 19 Października r. b. w bitwie pod Lipskiem, śmiercią Bohatyrow poległego, z własney chęci złożyli dobrowolną składkę, aby żałobny obchod w Duchu Religii, z należną okazałością i winną czcią dla nieodżałowanego Męża dopełnionym był. — Dzień 20 b. m. ku temu celowi oznaczony, od godziny 9tey z rana napełnił zaraz ludem rożney klassy, tak

z Miasta iako i okolic zebranym Kościoł OO. Reformatow; liczne Ofiary SS. i Wigiliie nieustannie odbywały się przez Duchowieństwo z całego Powiatu dobrowolnie przybyłe.

O godzinie 11 Rada Powiatowa w całym komplecie, Władze Administracyyne i Sądowe udały się na wielką Mszą przez JW. JX. Jankowskiego, Kanonika Katedralnego Krakowskiego i Prezesa tuteyszey Rady Powiatowey przy dobraney muzyce śpiewaną, wśrod którey WJX. Zychowski Kanonik Wiślicki miał żałobną mowę, w niey oddaiąc hołd powinny znakomitemu i ukochanemu Xiążeciu, gruntownie dowiodł, iż rownie przez swe życie iak i śmierć nabył prawa do wdzięczności Narodowey. — Wspaniały i okazały Katafalk, gustem szacownego Gwardyana Konwentu tuteyszego JX. Janowskiego wystawiony, na którym Trunna bogata, wysoko wzniesiona; wystawiała godny swoiego celu widok. Nad nim iaśniała Cyfra Xiążęca laurami ozdobiona. Mitra i inne znaki honorowe i rycerskie dodawały świetności. W głowach trunny po prawey stronie Gieniusz w postaci żałobney, w iedney ręce trzymał buławę na doł spuszczoną, w drugiey tarczę z napisem: *Heu me! dolens sum per Joseph perdito. Gen. Cap.* 37. W przeciwney stronie na obelisku czytać się dały słowa ostatni raz przez naszego wodza wyrzeczone: *Bóg mi oddał honor Polakow i Bogu go oddam.* — Między czterema wzniesionemi piramidami rzęsisto oświeconemi, na festunach z dębowych liści, kraiowemi kolorami w kokardy przewięzywanych i podobnież kształtnie oświeconych, następuiące zawieszone były napisy:

1) *Wdzięczność Religiyna.* 2) *od Powiatu Stopnickiego.* 3) *Poległym w boiu.*

U dołu Katafalku, w formie skały trafnie zrobionym, w Catacumbie między przyćmionem światłem, stała w środku Urna z napisem: *Popioły wspołrodaków.*

Tak więc ten pełny smutku obrządek Religiyny przez odśpiewanie Konduktu i żałobnych Hymnow, przy dobrze dobraney Muzyce wokalney ukończony został, który tem przenikliwsze sprawiał wrażenie, iż na wszystkich twarzach cisnące się potokami łzy, malowały widok straty nigdy nieodżałowaney.—Ubostwo w tym dniu odbierało hoyną jałmużnę z rąk dobroczynnych.

Z Poznania d. 15 *Grudnia.*

Wdzięczność nowe tu dla nieszczęśliwych rodaków, wracaiących z boju do oyczyzny, podniosła ofiary. Tak na żałobnem nabożeństwie, które tu odprawiono za poległych woiowników Polskich, zebrana składka, iako też ofiary nadesłane z powiatu Szremskiego, wyniosły ogółem w gotowiznie: 14,638 złotych Polskich gro: 23, nielicząc w to wsparcia złożonego w płotnie, obuwiu i t. d.

Z Berlina d. 14 *Grudnia.*

Kapitulacya Szczecina.

Gdy mianowani Kommissarzami ze strony Pruskiey przez JW. Jenerała Porucznika Plötza (tu następuie wyliczenie tytułów i orderow iego) dowodzącego korpusem oblegaiącym Szczecin i Damm: Pułkownik Pruski z głównego sztabu Pan Lossów, i Major Pruski z korpusu inżynierów, Pan Kleist;

A ze strony Francuzkiey przez JWW. Jenerała dywizyi Grandjean (Gubernatora Szczecina (tu tytuły iego i ordery są wyliczone) Jenerał brygady Dufresse, Kom-

mendant Szczecina i Pułkownik Berthier, dowodca artyleryi w Szczecinie, pełnomocnictwa swoie zamienili, zgodzili się potem na artykuły naſtępuiące względem oddania tey twierdzy.

Art: 1. Miaſto i twierdza Szczecin, warownia Pruska, miaſto i twierdza Damm, z wszyſtkiemi warowniami i całą artylleryą, wszelką ammunicyą, wszyſtkiemi magazynami, kartami, planami i rysunkami twierdzy, z archiwami Gubernatora, kommendanta, inżynierów, artylleryi, i Kommissoryatu, iako też Ces: Francuzkie kassy i wszelka własność Francuzka, która w naſtępnych artykułach nie ieſt wyłączona, iako bagaże Jenerałów, officerow i żołnierzy, oddane będą woysku Pruskiemu dnia 5go Grudnia w teraźnieyszym ſtanie, ieżli aż do dnia tego odsiecz nie nadeydzie.

2. Osada Szczecina wyciągnie bramą Berlińską, a osada z Damm bramą Golnowską, i broń złozy. Wychod ten może się odbydź z żądanemi honorami. Podofficerowie z zaszczyceni krzyżem honorowym zatrzymaią pałasze, iako też tornistry tak iak i żołnierze. Będzie im dana karta drożna i są ieńcami woiennemi w miaſtach na prawym brzegu Wisły w kraiach Pruskich.

3. Officerowie zatrzymaią szpady i bagaże. Służący iednak i konie nie mogą zabrac nic takowego, coby iako własność Cesarska mogło bydź uważane, i do nich osobliwie nie należy.

4. Podofficerowie i żołnierze opatrywani będą iak woysko Pruskie; rząd Pruski urządzi pochod i podwody:

5. Jenerałowie, officerowie i woyskowi pobierać będą połowę żołdu według swych ſtopni, tak iak opłacany ieſt woyskowym Pruskim odbieraiącym połowę żołdu. Opatrzeni będą, aż do mieysca pobytu swego, kwaterą, żywnością i furażem; lecz gdy tam ſtaną kwatery tylko żądać mogą.

6. Nienależący do boiu, iako to: sekretarze, płatnicy &c. wraz z kalekami mogą powrócić do Francyi: w którym to przypadku mnieysi officyaliści, równi w ſtopniu podofficerom i żołnierzom, doſtaną żywność aż do przednich ſtraży Francuzkich; wyżsi zaś officyaliści poiadą własnemi końmi, i gdzie będzie można dany im będzie furaż aż do tychże przednich ſtraży. Jeżeli zechcą zoſtac w kraiach Pruskich, dzielić będą los swych współziemców.

7. Rachunki, papiery i pisma tyczące się wewnętrznego gospodarſtwa woyska mogą bydź zabrane.

8. Od dziś uſtaią z oboiey ſtrony kroki nieprzyiacielskie, woyska iednak zoſtać powinny w teraźnieyszych swych ſtanowiskach, i nie przechodzić przednich ſtraży.

9. Czterma dniami przed oddaniem twierdzy, wysłani będą 2 inżynierowie, 2 officerowie artylleryi, i 2 Kommissarze dla opisania rzeczy wymienionych w artykule 1wszym.

10. Żądanie Kommissarzów Francuzkich, ażeby żaden mieszkaniec Szczecina, poddany N. Króla Pruskiego, nie był pociągany do odpowiedzi za okazywane przywiązanie do rządu Francuzkiego, zoſtawia się łasce Królewskiey.

11. Dniem przed oddaniem twierdzy oddane będą woysku Pruskiemu bramy Berlinska i Anklamska w Szczecinie, a Golnowska w Damm.

12. Zaraz po zawarciu kapitulacyi

wydani będą z oboiey strony 2 sztabowi officerowie w zakład dopełnienia oney.

13. O chorych i ranionych, zostaiących w Szczecinie aż do wyzdrowienia, miane będzie wszelkie staranie. Kommissarz woienny, chirurgowie i posługacze zostaną w mieście. Pierwsi mieć będą połowę żołdu, a posługacze cały żołd, iaki teraz pobieraią.

14. Wolno będzie Gubernatorowi posłać do N. Cesarza Francuzow z kapitulacyą szefa bataliionu, który wyiedzie d. 4 Grudnia z officerem Pruskim.

15. Dla przedsięwzięcia środków potrzebnych na opatrzenie osady Francuzkiey, Gubernator poda władzom Pruskim dokładne iey wyszczególnienie.

16. Tenże czuwać będzie, ażeby od podpisania ninieyszey kapitulacyi, aż do oddania miasta, żadna krzywda mieszkańcom nie była czyniona.

17. Wszyscy ięńcy Pruscy i Rossyyscy wydani zaraz będą po zawarciu kapitulacyi.

18. Duńskim żeglarzom, będącym w Szczecinie, wolno będzie z rzeczami ich powrocić do Danii; muszą iednak zostawić pod dozorem władz Pruskich okręty swe i wszystko, co iako własność Krolewsko-Duńska, uważane bydź może, i nie prędzey będą mogli opuścić Szczecin, aż gdy woysko Francuzkie ustąpi z niego.

19. Wolno będzie żonom officerów lub żołnierzy osady udać się za mężami będącemi w niewoli lub powrócić do Francyi; winny iednak stosować się do praw kraiowych Pruskich, ieżeli są poddankami Pruss.

20. Officerowie, podoficerowie i żołnierze osady, w marszu na mieysce pobytu swego w niewoli, zasłaniani będą przez eskortę i władze Pruskie od wszelkich obelg, obchodzić się z niemi będą, jak z woyskami Pruskiemi.

Ninieysza kapitulacyia w przeciągu godzin 24 ma bydź zatwierdzona.

Dan w Oderwieck przy Szczecinie d. 21 Listopada 1813.

(Tu następuią podpisy i zatwierdzenia.)

Z Wiednia d. 22 Grudnia.

N. Cesarz przybył d. 15 b. m. po południu z Wircburga do Freyberga i konno do miasta wiechał. Mieszkańcy przyięli z naywiększą radością Monarchę, który niegdyś był ich panuiącym; w wieczor całe miasto było oświecone.

Urzędowe doniesienia.

O zaszłych od 2 do 9 Grudnia zdarzeniach we Włoszech przysłał tu Jenerał artyleryi Baron Hiller następuiący rapport:

Feldm. porucznik Baron Marschall przeszedł d. 2 Grudnia z 2 bataiionami Benjowskiego po pływaącym moście pod Boara za Adygę, częścią dla ściśnienia lepiey Wenecyi, częścią też dla utrzymania związku z Jenerałem Hrabią Nugent, który po ustąpieniu z Ferrary stanał pod Mosola na prawem brzegu Po. Feldm. por. Marschall osadził iednym bataliionem Lendinara, drugim Rovigo, w celu oczekiwania innych w toż mieysce pod Jenerałem Hrabią Starhemberg przeznaczonych woysk, które iednak dla nadzwyczay rozpuszczonych dróg dopiero d. 5 nadciągnąć mogły. Nieprzyiaciel, o którego poruszeniach od Werony przez Legnago ku niższey Adydze wszystkie zgadzały się doniesienia, postąpił ieszcze d. 2 z Canda i Bilino ku Fratta naprzod i pod czas ciemney mgły zabrał w niewo

łą posłane tam C. K. patrole. D. 3 rano uderzył z brygadą Conchi, 800 ludzi piechoty i 200 jazdy natarczywie na stoiące pod Villanuova dwie kompanije Benjowskiego i odparł ie; w tymże czasie inna kolumna nieprzyiacielska z 3 o ludzi i 1 działem postąpiła do Lacoste. Obie kolumny postąpiły ku Rovigo, gdzie pod zasłoną grubey mgły niespodziewanie przybyły. Feldm. por. Baron Marschall zebrał stoiące tam woyska, i rozkazał iedney dywizyi pułku Beniowskiego po lewey grobli nadbrzezney, a iedney kompanii pod Majorem Jellachich po prawym brzegu postąpić, dla złączenia się pod Boverdiere. Odwód z 4 kompaniy pod Pułkownikiem Senitzer złożony postawiony był na drodze ku od Rovigo ku Adydze dla zasłonienia mostu pod Boara. Nieprzyiaciel uderzył przemagaiącą siłą na pomykaiącą się pod Majorem Jellachich kompanią Benjowskiego i zabrał ią w niewolą, i wpadł tym sposobem pierwey do miasta Rovigo, niżeli pomykaiąca się po lewey grobli dywizya nadeyśdź zdązyła. Potem rzucił się z jazdą na stoiący za Rovigo odwód. Pułkownik Senitzer cofnął się tylko tak daleko, ażeby uszykowane działa na lewym brzegu Adygi pod Boara dosiągnąć nieprzyiaciela mogły. Gdy ten usiłował koniecznie opanować tę przeprawę, uderzył na niego z naywiększą odwagą Pułkownik Senitzer i odparł go do miasta Rovigo, które póżniey także opuścił. Tegoż dnia uderzył nieprzyiaciel dwiema batalijonami, które z Badia przybyły, na stoiący pod Lendinara batalijon Benjowskiego pod rozkazami Podpułkownika Vecsey i odparł go do tego miasta; ale gdy rzeczony Podpułkownik kilka oddziałów do domów wstawił i nie zagrożone ieszcze czaty w głównych i pobocznych ulicach z naieżonym bagnetem do attaku poprowadził, został nieprzyiaciel w krótce do ustępu zmuszony i był o pół godziny drogi od Badia ścigany. Podpułkownik Vecsey uznał iednak zapotrzebne cofnąć się w nocy za Adygę.

Podług zapewnienia Jenerała artylleryi Barona Hilera utrzymanie mostu i przeprawy na Adydze pod Boara przypisać iedynie należy odwadze Pułkownika Senitzer i czynności Kapitana Barona Haugwitza; od głównego sztabu. Oprócz obu wspomnionych officerów zasłużyli na chwalebne wspomnienie Baron Marschal i Podpułkownik Vecsey przez mądre i waleczne sprawienie się. Chorążego Feldhofera od Arcy Xcia Karola Landwerów posunął dowodzący Jenerał za okazaną odwagę na ty hmiast na porucznika.

Nieprzyiaciel opuścił w prawdzie d. 4 miasto Rovigo, ale siła iego tak dalece zwiększyła się w tych okolicach do 6go, iż uznano zapotrzebne nakazać Jenerałowi Hrabi Starhemberg przeprawić się za Adygę pod Boara i bronić póty lewego brzegu, poki będące w drodze posiłki nie nadciągną. D. 7 ieszcze doniosł tenże Jenerał, iż nieprzyiaciel zmocnia się widocznie w Badia i Lendinara, i że iedna iego kolumna ciągnie od Trecenta wzdłuż kanału Bianco do Fratta. Jakoż d. 8 uderzył nieprzyiaciel w 8 batalijonów i 1 dywizyą jazdy od Lendinara na posterunki Jenerała Hrabiego Starhemberga pod Rovigo, gdy tymczasem inna kolumna z 3 batalijonow złożona od Fratta i Villanuova ku temuż mieyscu postępowała. Posterunek w Concadirame musiał przed przewyższaiącą liczbą nieprzyiaciela ustąpić i cofnął się do stanowiska na drodze

do Rovigo. Nieprzyiaciel uderzył żywo na to stanowisko, musiał iednak mimo wszystkich usiłowań swoich przed chwalebną odwagą Jenerała Hrabiego Starhemberg i walecznych woysk iego ustąpić i cofnąć się. Potem przypuściła nadeszła z Fratta nieprzyiacielska kolumna attak, który rownież nieudał się przeciw wytrwałości C. K. woysk pod Jeneratem Hrabią Starhemberg, który ścigał potem nieprzyiaciela aż za Rovigo.

Ze attaki cztery razy liczniejszego nieprzyiaciela przez brygadę Starhemberga nie tylko zniszczone, ale nawet z znaczną stratą odparte zostały, przypisuie Jenerał artyleryi Baron Hiller mądrości i waleczności Jenerała Hrabiego Starhemberga, (który w tym dniu lekko w piersi raniony został, iako też Pułkownikom Senitzer od Benjowskiego, Taza od granicznego Gradiskiego, i Prohaska od Radeckiego pułku.

Strata nieprzyiacielska wynosi podług wszystkich podań 800 ludzi w zabitych i ranionych, i 102 w jeńcach. Pomiędzy zabitemi znayduie się 2 szefow batalionowych, 6 officerow i 120 żołnierzy. Raniony iest i pułkownik i wiele wyższych i niższych officerow.

D. 9 zaczął nieprzyiaciel się cofać ku Villa di Costa. Jenerał Hrabia Starhemberg osadził Rovigo. D. 10 ustąpił także nieprzyiaciel z Lendinara, które miasto osadziły C. K. woyska. Osada Wenecka musiała mieć rozkaz wspierania nieprzyiacielskiego przedsięwzięcia przeciw Boara wycieczką z Wenecyi pod Brendolo, ponieważ Jenerał Rebrovich donosi, że 300 nieprzyiaciół wzdłuż grobli z 10 działami uderzyło na C. K. posterunek przy Conche; lecz bagnetem z utratą 60 ludzi odparty został. W tey potyczce popisali się szczególniey Major Pedoll, Porucznik Higisch i Chorażowie Ugorkowich i Bakonitza.

Werona była ieszcze zawsze 4000 ludzi osadzona. Część nieprzyiacielskiego woyska stanęła między St. Giovani i Zevio, azeby tam zabronić przeprawy C. K. woysku z za Adygi. Pod Rivoli zostawał także nieprzyiaciel w swoiem stanowisku.

(Tu poleca dowodzący Jenerał artyleryi Baron Hiller łasce J. C. Mci wszystkich officerow z imienia, którzy się szczególniey popisali.)

W Töplitz d. 3 Października r. b. podpisany został przez Pełnomocnikow Nayiaśnieyszego Cesarza Austryackiego i Nayiaśnieyszego Krola W. Brytanii następuiący przedugodny traktat przymierza:

W imieniu Przenayświętszey i nierozdzielney Troycy. N. Cesarz Austryacki, Krol Węgierski i Czeski, i N. Król połączonego państwa W. Brytanii i Irlandyi, ożywieni zyczeniem odnowienia przyiazni i dobrego porozumienia pomiędzy Ich koronami i państwami, iako też przeniknieni potrzebą umowienia się względem przyspieszenia pożądanego pokoiu powszechnego, który przez przywrocenie słuszney rownowagi Mocarstw, zapewniłby na trwałych podstawach spokoyność i szczęście Europy, postanowili w celu dopięcia podwoynego tego zamiaru zawrzeć ninieyszy przedugodny traktat przymierza. Tym końcem mianowali pełnomocnikami swemi: N. Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, P. Klemensa Wacława Lotara Hrabiego Metternich-Wieneburg Ochsenhausen, kawalera orderu złotego Runa, wielkiego krzyża orderu S. Szczepana, Rossyyskich orderow S. Andrzeia, Ale,

xandra Newskiego i S. Anny, Pruskich Czarnego i czerwonego orła i wielu innych orderow, Kanclerza woyskowego Maryi Teresy orderu, Kuratora Cesar. Akademii pięknych kunsztow, J. C. K. Apostolskiey Mci aktualnego Szambelana, taynego Radcę, Stanu i konferencyynego, tudzież zagranicznych związkow Ministra; a N. Król Wielkiey Brytanii P. Jerzego Gordona Hrabiego Aberdeen, Wicehrabiego - Formartine, Lorda Haddo, Methlic, Tarvis, Kellie, &c. iednego z szesnastu Lordow Szkotskich w wyższey izbie, kawalera dawnego i bardzo szlachetnego orderu Distel, nadzwyczaynego swoiego posła i pełnomocnego Ministra przy J. C. K. Apostol. Mci; ktorzy po okazaniu sobie nawzaiem pełnomocnictw ugodzili się na artykuły następuiące:

Art. 1. Przywrocone bydź maią między N. Cesarzem Austryackim, Królem Węgierskim i Czeskim, i N. Królem połączonego państwa W. Brytanii i Jrlandyi, Jch dziedzicami i następcami, przyiaźń szczera i ustawiczną zgoda i dawne związki w całey swoiey obszerności. Umawiaiące się wysokie Strony dołożą przeto naywiększego starania do utrzymania pomiędzy sobą wzaiemney przyiaźni i dobrego porozumienia, i wszystkiego unikać będą, coby szczęśliwie przywroconą zgodę i dobre porozumienie nadwerężyć mogło. Umowią się iak tylko nayprędzey będzie można względem ostatecznego traktatu przymierza. — 2. N. Cesarz Austryacki postanowiwszy iak naymocniey popierać teraźnieyszą woynę wszystkiemi iakie tylko mieć może siłami, obowięzuie się użyć wszystkich swoich sił do czynnych działań przeciw wspólnemu nieprzyiacielowi. — 3. N. Król W. Brytanii obowięzuie się z swey strony wspierać wszystkiemi w mocy iego będącemi sposobami natężenia Austryi. — 4. Obie wysokie umawiaiące się Strony odbywać będą woyskowe działania w nayzupełnieyszem porozumieniu. Udzielać sobie nawzaiem będą bez żadnego wyiątku to wszystko, co się ich polityki tycze. Nadewszystko obowięzuią się nawzaiem nie wchodzić z wspolnym nieprzyiacielem w żadne oddzielne układy, nie zawierać żadnego pokoiu, rozeymu lub ia kieykolwiek bądź umowy inaczey, iak tylko za wspolnem porozumieniem. — 5 Przy naczelnych wodzach działaiących woysk upoważnieni bydź maią officerowie, ktorzy korrespondować będą z swoiemi dworami, i uwiadomiać ich zawsze o zachodzących zdarzeniach i o tem wszystkiem co się tycze działań tych woysk. — 6 Handlowe stosunki są pomiędzy obiema kraiami nawzaiem przywrócone —— 7 Ninieyszy traktat ma bydź sprzymierzyńcom obu dworow udzielony. — 8 Ma on bydź w przeciągu dwoch miesięcy lub prędzey, ieżeli można zatwierdzony.— Dla większey wiary my niżey wyrażeni na mocy naszych pełnomocnictw podpisaliśmy ninieyszy przedugodny traktat przymierza i zwycisnieniem naszych pieczęci. Działo się w Töplitz d. 3 Października 1813.

(M.P. *Klemens W. L. Hrabia Metternich-Winneburg - Ochsenhausen.*

(M. P.) *Aberdeen.*

Dzisieysza gazeta dworska zawiera pod artykułem *Francya* co następuie:

Wszystkie prosto z wewnątr Francyi przychodzące doniesienia sprzeciwiaią się podaniom gazet Francuzkich. I tak n. p. w tey samey chwili kiedy Paryzkie pisma donosiły, że w Neuss stoi Jenerał Rigaud z iedną dywizyą, zostało to miasto przez

Prusakow zdobyte. Na całey linii lewego brzegu Renu mało znayduie się woyska, i rownie małe nadchodzsą posiłki do stoiącego pod Metz woyska, które składa się z szczątkow wielkiego woyska. W Francyi panuie powszechna niechęć. Podatki oporem idą. Wybieranie popisowych doznaie wielkich trudności; wiele departamentow opiera się zbroyną ręką temu wybieraniu. Wielki sposob, którego rząd zdaie się chcieć użyć, i więcey nizeli który inny okazuie zupełne ostygnienie ducha woiowniczego w narodzie, iest częste rozpuszczanie wieści o pokoiu. Oświadczenie Mocarstw sprzymierzonych pod d. 1 Grudnia, które rożnemi drogami weszło do Francyi, przyięte z uwielbieniem od ludu zostało. Lud pragnie pokoiu, ale pokoiu trwałego. Zapewnienie Mocarstw, że nie złożą prędzey oręża, poki takowy pokoy osiągnionym nie zostanie, iże chociazby nawet układy rozpoczęte były, dzielne woyskowe środki nie ustaną przed podpisaniem pokoiu, iest podstawą nadziei dla wszystkich ludow z tey i tamtey strony Renu.

Monitor Paryzki umieścił list z Bordeaux pod d. 26 Listopada, który zawiera: W tey chwili przybył tu po 20 dniowey żegludze statek z Bostonu, który przywiozł wiadomość, że oddział Angielskiego woyska z 4000 ludzi pod Jenerałem Proktor złożony w wyższey Kanadzie zupełnie pobity i w niewolą zabrany przez Amerykańskie woyska został. Dowodzący jenerał uciekł tylko z 50 ludźmi. Angielska eskadra na iezioerze Erie ma bydź zupełnie zniszczoną, a inna eskadra Angielska na iezioerze Ontario przez Komodora Amerykańskiego Chauncey pobitą i z wielką stratą do odnogi Kingston zapędzoną i zamkniętą, gdy tymczasem woysko Amerykańskie, które do 30,000 ludzi podaią, lądem przeciw Kingston postępuie. Tak więc lądem i wodą iest to miasto opasane, i w krotce będą musieli Anglicy opuścić wyższą Kanadę. Do tego przydać potrzeba, że większa część pokolein Indyanow opuszczaią sprawę Anglikow i łączą się z Amerykanami.

(Oczekiwać należy iak dalece potwierdzą się te doniesienia innemi drogami.)

Rozmaite Wiadomości.

Głownemi warunkami przedugodnego pokoiu między Szwecyą i Danią są podług powieści 1) Ustąpienie Szwecyi opactwa Drontheim w Norwegii; 2) dostawienie 25,000 woyska do sprawy sprzymierzonych Mocarstw; 3) zwrot zabranych przez Anglią wysp Duńskich.

W Metzu na nowo się urządzała gwardye Cesarskie, a w Sedanie woysko Polskie. Jeden podrożny, który d. 1 Grudnia r. b. z Paryża wyiechał, mowi, że tam wszystko iest w nayświększey spokoyności, lud się wcale nic nie troszczy o utratę kraiow zdobytych, owszem głośno oświadcza życzenie pokoiu; Cesarz codziennie wyieżdża. Niedawno tłum ludu zgromadził się przed Tuilleries, Cesarz wyieżdżaiąc zapytał o przyczynę; ieden iażny chłopiec na to mu odpowiedział: Ludzie cieszą się z oglądania w zdrowiu W. C. Mci, a bardzieyby się ieszcze cieszyli, gdybyś ich raczył udarować pokoiem. Cesarz uśmiechnąwszy się rzekł: " Wkrotce go otrzymaią," i ruszył daley. W Paryżu mało znayduie się officerow z pobitych woysk, a wcale nic żołnierzy. Od Paryża do Bazylei nie widać woyska; ale sama Bazyleia mocno iest woyskiem Szwaycarskiem osadzona. (Z Gazety Berlinskiey.)

Przy zaczenaiącey się prenumeracie na Gazetę Krakowską od 1go Stycznia 1814go, uprasza Redaktor, aby życzący ią nadal trzymać, raczyli się wcześnie zgłaszać.

DODATEK
DO Nro 104
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 29 GRUDNIA 1813 Roku WE SRODĘ.

Z Berlina d. 19 Grudnia.

Wczoray w wieczor nadszedł tu z głowney kwatery Królewicza Jmci Szwedzkiego

Dwudziesty trzeci Biulletyn.

Z głowney kwatery Neu-*Münster d. 12 Grudnia.*

Królewicz Jmć Szwedzki przybył d. 11 b. m. z głowną swoią kwaterą przez Oldeslohe i Segeberg do Neu-Münster. Woyska Jenerała Borstell stoczyły d. 2. przed Wesel potyczkę z nieprzyiacielem, która ukończyła się z ich korzyścią. Bissułowski pułk kozakow, który kilkokrotne dał już dowody swey waleczności, szczególniey się w tey rozprawie popisał. Major Knobloch, od korpusu Borstella, podszedł na drugiey stronie na przeciwko Düsseldorfu leżące miasteczko Neuss, przy czem dostało mu się w ręce 1 orzeł, 1 pułkownik, 18 officerow, kilka set żołnierzy, magazyn z obrokiem i mundurami. Pułkownik Hobe, który kierował tem przedsięwzięciem, kazał nieprzyiaciela ścigać aż na gościniec Julichski. Tak więc żołnierze woyska północnych Niemiec stoią iuż na ziemi Francuzkiey; spodziewać się iednak należy, iż dla ugruntowania wolności i niepodległości stałego lądu, woyska sprzymierzone nie będą przymuszone pokoiu, którego wszystkie ludy na ziemi tak bardzo potrzebuią, zdobywać wewnątrz stałey Francyi.

Oddział korpusu Jenerała Winzengerode opanował po krotkiem strzelaniu twierdzę Rothenburg. Osada poszła w niewolą woienną.

Dla rozpoznania i powzięcia od ieńcow iakowey wiadomości, rozkazał Xżę Eckmühl całey swoiey jazdzie, a na wsparcie iey kilku batalionom piechoty pod Jenerałem dywizyi Vichery wyruszyć z Hamburga. Korpus ten uderzył tak natarczywie na stoiący w Tondorf posterunek kozakow, iż razem z nim wpadł do Rahlstedt. Stoiący w tem mieyscu pułk kozakow musiał się do Sieck cofnąć. Tu stał wysłany od Jenerała Woroncowa Jenerał Pahlen z 6 szwadronami regularney jazdy. W przeciągu 5 minut wsiadł ten oddział na konie i rzucił się pod nieustraszonym swoim dowodcą na nieprzyiaciela. Pułkownik

Timen stanowił z iednym szwadronem I sumskish huzarow pierwszy napad, poraził natychmiast nieprzyiaciela i ścigał w szypkiey iego ucieczce aż do Wandsbeck. Droga od Sieck aż do Wandsbeck zasłana była trupami, narachowano ich 200, a 150 ludzi i 1 officera zabrano w niewolą. Pułkownik Jutlandskiego pułku dragonii został w tey rozprawie śmiertelnie raniony i zaraz umarł.

Jenerał Dorenberg uderzył trzema bataliionami na trzy pułki Duńskiey piechoty, które z Oldeslohe były wyszły. Nieprzyiaciel został z stratą kilkunastu jeńcow do Bode odparty, i noc tylko położyła koniec potyczce. Szwadron huzarow zsiadł z koni i uderzył na stoiącą we wsi Teutborst kompaniią Duńskiey piechoty, zabrał 20 ludzi w niewolą, resztę rozpędził. Oddział przedniey straży Jenerała Wallmoden dognał przy Eckernföhrde tabory cofaiącego się Duńskiego woyska, zdobył ich część i zabrał kilkaset ludzi w niewolą.

Jenerał Tettenborn przeszedł z swoim korpusem za Eyderę, osadził Friedrichsstadt, Töningen i Husum, oddziały woyska aż do Flensburga i Schleswiga posunął i twierdzę Yollerwyck opasać kazał. Przy Harnau napadł na 120 wozow chorych, których wieziono z lazaretu Altony. Z zasłony zabrano 120 ludzi, reszta uciekła za pomocą nocy. W Husum zdobył 7 dział i kazał tam, rownie iak w Töningen milicyą rozbroić, od których przeszło 300 karabinow zabrał. Oddział tegoż Jenerała zniszczył w Itzehoe zakład nieprzyiacielskiey jazdy i znaczną nieprzyiacielowi zadał klęskę w zabitych i ranionych. Jeden officer, 100 żołnierzy i 120 koni dostało nam się w tem mieyscu w ręce.

Woysko Szwedzkie osadziło między Rendsburgiem i Kiel Eyderę; ieden iego oddział stoi w Kiel. Marszałek Hrabia Stedingk ma głowną swoią kwaterę w Preetz. Mieszkańcy Plon i Cutinu przyieli woyska Szwedzkie z naywiększą radością; oba miasta były w wieczor oświecone. Jenerał Sköldebrand ścigaiąc nieprzyiaciela dognał go przy Bornhoft. Zastał go tam w liczbie 3 bataliionow piechoty i 2 pułkow jazdy z sześciu działową batteryą w porządku do bitwy uszykowanego i gradem kul był przyięty. Ale Jenerał Sköldebrand tak odważnie na czele woysk swoich uderzył na niego, iż zdobył batteryą, liniią iego przełamał i wszystkę piechotę w niewolą zabrał. Jazda ratowała się ucieczką. Jenerał Sköldebrand kazał ią swey jazdzie ścigać i dla strzeżenia jeńcow ieden tylko zostawił szwadron. Nieprzyiacielska piechota za namową swoich officerow uchwyciła znowu broń i dała ognia do naszego szwadronu jazdy, z którey wiele ludzi padło; ale wkrotce powrociło kilka naszych szwadronow od ścigania nieprzyiaciela i rozsiekały zbuntowanych jeńcow. Ponieważ nieprzyiaciel wieś Bornhoft mocnym odwodem osadził, nie mogliśmy mu zatem nic daley zrobić, i musieliśmy przestać na zabraniu batteryi i około 300 jeńcow. Strata iego w zabitych i ranionych musiała bydź znaczną; nasza wynosi około 200 ludzi i tyleż koni. Porucznik Planting i Adjutant Cock od Mörnera huzarow polegli, a Pułkownik Cederström od tegoż pułku iest raniony. Szwedzka jazda okazała w tey potyczce rzadką nieustraszonność, bo chociaż mieysce było iey sprzyiaiące, uderzyła razem na

jazdę, piechotę i artylerya i nad wszystkiemi temi trzema gatunkami oręża odniosła zwycięztwo.

Z żalem wszelako przychodzi mówić iż współmieszkańcy północy przeciw sobie woiuią. Ubolewać potrzeba nad tą smutną walką. Jeden tylko Monarcha, którego polityczne systema iest przyczyną tego zwaśnienia, cieszyć się może z tego krwi przelewu. Nie możemyż się ieszcze spodziewać, że Król Duński położy koniec tey braterskiey woynie, i że Dania i Szwecya uyrzą się w krotce iako połączona familiia w spokoyności?

Gdy Jenerał Wallmoden przeciął nieprzyiacielowi ustęp do Rendsburga, obrócił się zatem ku Kiel. Będąc zaś z drugiey strony przez Jenerała Skiöldebrand ścigany, przeszedł za kanał, rozrzucił za sobą mosty i usiłował dostać się do twierdzy. Postawienie mostow potrzebowało 24 godzin czasu. Jenerał Wallmoden, który ku Klawensekowi poszedł, kazał nowe mosty postawić, i wysłał Jenerała Dörenberga do Eckerurförde, dokąd, podług nadeszłych doniesień, udał się nieprzyiaciel. Przednia straż Jenerała Wallmodena przeszła była wcześniey za kanał. Na kilka batalionow piechoty i pułk huzarow, które dla utrzymania związku z Jenerałem Dörenbergim przy moście stały, uderzył nieprzyiaciel od Osterode; nie tusząc sobie, żeby się mógł do Kolding dostać, chciał się około Rendsberga przerznąć. Korpus Wallmodena za daleko był, ażeby mógł był przybydź na czas do odparcia iego ataku. Jenerał Wallmoden musiał zatem z 1 pułkiem huzarow, 4 batalionami piechoty i 4 działami opierać się nieprzyiacielskiemu korpusowi, który miał naymniey 10,000 ludzi i liczną artyleryą. Żywa walka trwała dosyć długo z przemiiaiącem szczęściem, ale nakoniec udało się nieprzyiacielowi zapewnić sobie drogę do Rendsberga. Obustronne woyska w tey rozprawie pasowały się z sobą i chociaż liczba Duńczykow była 3 przeciw iednemu naszemu, utrzymał wszelako Jenerał Wallmoden plac boiu. Meklenburscy strzelcy tak piesi, iako i konni, którzy przednią straż Jenerała Vegesack stanowili, przybiegli ieszcze na czas i przeważyli na naszą stronę zwycięztwo. Jazda ta pod krzyżowym ogniem za krzakami będących kilku batalionow piechoty, świetne zrobiła natarcie na pułk nieprzyiacielskiey jazdy Holsztyńskiey. Xże Gustaw Meklenburski, który iak nayświetniey się tu popisał, został raniony. Odwaga iego zapędziła go aż w środek nieprzyiacioł i dostał się w niewolą; lecz został zaraz za officera w rownym stopniu wymieniony. Woyskowe iego sprawienie się zasługuie na naywiększą pochwałę, i spodziewamy się, iż rany iego dozwolą mu wrócić do iego zawodu. Pułkownik Muller od Meklenburskich strzelcow szczególniey się popisał. Jenerał Hrabia Wallmoden utracił w tey rozprawie 1 działo, a w zabitych i ranionych między pięciu i sześciu set ludzi. Strata nieprzyiaciela, podług własnego iego wyznania, wynosi 1000 ludzi. W dniu tym, który Jenerałowi Wallmoden wielką czyni sławę, i w potyczkach dnia poprzedzaiącego, zabrał ten Jenerał nieprzyiaciel 8 dział i 400 jeńcow. Młody Porucznik Mühlenfels od legionowych huzarow i Porucznik Mahrenholtz od strzelcow z 20 huzarami i tyluż strzelcami od Hanowerskiey legii

cudow waleczności dokazywali i zabrali nieprzyiacielowi 5 dział.

Xże Heski, naczelny Wodz woyska Duńskiego, proponował zawieszenie oręża. W krotce zapewne zagodzone zostaną nieporozumienia między Szwecyą i Danią, i nakoniec przystapi Dania do sprawy sprzymierzonych Mocarstw.

Dnia 27 Grudnia 1813.

Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	22	—	20	—	19	—	18	—
— Zyta	13	—	12	15	12	—	11	—
— Jęczmienia	11	—	10	15	10	—	9	—
— Owsa	6	—	5	15	5	—	—	—
— Jagieł	—	—	—	—	—	—	—	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—		—	—	—

DONIESIENIA.

Zgromadzenie Miłosierdzia i Banku Pobożnego Krakowskiego ogłosiwszy w Gazecie Krakowskiey Nr. 93, a w Dzienniku Departamentowym Nr. 77 licytacyą fantow, i tę w dniu 15 Grudnia r. b. zacząwszy, gdy ią dla wielu cisnących się do wykupowania przerwać musiało; zaczem przez Deklaracyą niżey podpisaną donosi, iż do wykupowania fantow przeznacza ieszcze tydzień cały następuiący, iako termin wykupowania fantow do 31 Grudnia 1811 zastawionych ostatni, a ztąd, iż dalsza licytacya w dniu 3 Stycznia 1814 rospocznie się i ciągnąć codziennie będzie, procz Soboty i Niedzieli, podług specyfikacyi na drzwiach kamienicy w ulicy Sienney Nr. 53 wyrażoney dnia każdego i z ceną fantu podaną, z takową oraz rożnicą, iż w dni targowe to iest: Wtorki i Piątki, fanty dla samych tylko ludzi wieyskich i uboższych mieyskich stosowne, przedawanemi będą. Zaczem upraszaią się powtornie WW. Proboszcze, Plebani, ich Zastępcy i Kaznodzieie, iako też WW. Woyci i Zastępcy, aby przez miłość ludzkości potaiemnie cierpiącey, ludowi sobie powierzonemu tłumaczyć to raczyli, dla uwiadomienia iednych, aby wykupowali, drugich, aby sobie potrzebne rzeczy nabywali. — W Krakowie d. 24 Grudnia 1813.

Dominik J. K. Markiewicz, Prezes. Paweł Bielecki. Jakub Kirchmayr. Marcelli Bugayski, Delegowani do licytacyi.

W Krakowie u JP. Friedleina Introligatora, znayduie się nowo wydrukowane dziełko małe bardzo trafne dla dzieci uczących się, a nawet i dla starszych z młodzieży, pod tytułem: *Systematyka Dziecinna*, czyli *proba dowcipow dzieci*, z kopersztychem i z Tablicami, oraz z osobną Machinką doręczną. — Jedna Książeczka in 4to z Kopersztychem i Tablicami płaci się po zł. pol. 2 gr. 15, za Machinkę zaś zapłaci się osobno.

W skutek Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego d. 18 Października r. b. 1813 Nro 1793 wydaney, Dom z officynami i ogrodem po niegdy Annie Minoli pozostały, na Zwierzyńcu przy Krakowie Nro 270 położony, 4706 zł. p. 27 1/2 gr. w monecie srebrney Courrant oszacowany (ktorey Massy iest Exekutor testamentowy W. Antoni Morbitzer, w Rynku Nro 236 mieszkaiący w Kamienicy przy ulicy Floryańskiey Nro 509 położoney i w mieszkaniu Pisarza niżey wyrażonego sprzedanym zostanie. — Do sprzedaży zatem pomienionego domu przygotowuiącego przysądzenia na rzecz więcey daiącego, dzień 14 Stycznia 1814 od godz. 9tey ranney wyznacza się. Do ktorey sprzedaży niżey podpisany chęć kupna maiących wzywa. — W Krakowie d. 15 Listopada 1813.

Floryan Choynacki P. A. D. K.

Dnia 5go miesiąca *Stycznia* 1814 roku o godzinie 9 ranney w domu w Rynku Miasta pod liczbą 457 na pierwszym piętrze sprzedany będzie przez publiczną licytacyą za gotową kurant monetę Billiard z rekwizytami do niego należącemi to iest: kiiami i billami: życzący sobie nabydź takowego Billiardu zechcą się w oznaczonym czasie i mieyscu znaydować. W Krakowie d. 20 Grudnia 1813 roku.

Jan Nepomucen Franki, Komornik T. C. P. J. D. Kr.

BIBLIOTHECA